



GAZETA WARSZAWSKA

WISZKODE DNI 14. MARCA ROKU 1792.

Z Warszawy dnia 14. Marca. Sekretary Wielka Koronna, po dobrowolnym złożeniu JX. Kaletana Soltyska, JX. Joachimowi Dembowskiemu Archidyakonowi Gnieźnieńskiemu; Choraństwo Ziemi Warszawskiej, po postąpieniu JP. Felixa Górskiego, na Podkomorństwo teyże Ziemi wakujące, JP. Józefowi Okęckiemu, bywшему Sędziemu Ziemskiemu Warszawskiemu, są konferowane.

Z Wiednia d. 18. Lutego. Listy z Jassy donoszą, że Porta wyszła samego Reis-Effendego, który był przy Kongressie do Pokoju, w charakterze Extraordinarynego Po-

sta do Petersburga. Imperatorowa zaś Rossyjska nominowała Generała Tamara, który na Archipelagu miał Kommandę nad Flotą Rossyjską, na Ministra swego w Carogrodzie, y Pana de Severin, dawniey Rossyjskiego Konsula Generalnego na Wołoszczyźnie y Multanach, tamecznym swoim *Chargé d'Affaires*.

Pierwszy Tłumacz Porty przy Kongressie obecny P. Morusi, ieszcze przed wyniesieniem iego na Xiążęcą Godność, od Imperatorowej złotą Tabakierą z Portretem Monarchini Brylantami sadzoną, potom zaś, iako Xiążę, kosztownym Fu-

trem Lisów czarnych udarowany został.

Na czyszczenie Portu w *Oczakowie*, y na urządzenie iego dla obięcia dużych Okrętów Woiennych, Imperatorowa wyznaczyła tymczasem 250,000. *Rublow*. Ze wszystkich stron Państwa *Tureckiego* zgłaszają się małeńti *Greczyni*, chcąc ośieść częścią w *Oczakowie*, częścią w Portach *Krymu*. Z *Oczakowa* w tygodniu dwa razy Statek Przewozowy do *Carogrodu*, y ztamtąd na powrót ma być posyłany.

Z *Bruxelli* d. 19. *Lutego*. *Francuzi* barzo mocno okopują się w *Bouchain*, *Cambray*, y *Valenciennes*.

Wielki Gmach przeszłych *Jezuitorów* (prócz Kościoła) od *Rządu* przedanym został Dyrektorom Komedyi za 20,000. *Złotych*; Dyrektorowie chcą na placu iego kazać wystawić nowe *Teatrum*.

Z *Madrytu* dnia 5. *Lutego*. Pan *de Bourgoing* Minister *Francuski*, wkrótce tu z *Paryża* iest spodziewany. W zleceniu swoim ma mieć domaganie się wyraźney Odpowiedzi, czego się *Francuski* Naród po *Hiszpanii* spodziewać może? Rozumieją, że Odpowiedź ta, będzie z satysfakcyą dla *Francyi*, ponieważ *Hiszpania* nie życzy sobie *Woyny*. *Francuzi* teraz, nieco więcej względów doznają w *Hiszpanii*, bo y pewney *Francuskiej* Fregacie pozwolono zawinąć do Portu w *Kadyx*, y *Ekwipażom* teyże, nie zabroniono noszenia *Kokardy* *Nacyonalney*.

Z *Paryża* d. 17. *Lutego*. Na *Sessyi* *Narodowego Zgromadzenia* dnia 13. czytał Sekretarz Regestr Dekretów świeżo przez Króla Sankeyonowanych. Między niemi nayduie się mianowicie *Sankeya Dekretu* uwalniającego 40. *Zołnierzy* z *Reymentu Chateaufieux* od kary *Galerowej*, tudzież *Sankeya Dekretu* *Sekwestracji* *Dóbr Emigrantów*. Król kazał także exekwować Dekret oskarżenia przeciwko Naczelnikom *Spisku* tak nazwaney *Francyi Zagranicznej*. Na wniesienie *Deputacyi Prawodawczej* dekretowano, że płatna *Królewska Gwardya* prócz zwykley *Przysięgi Wierności Narodowi*, *Konstytucyi* y *Królowi*, przysięże iestzcze za bezpieczeństwem *Królewskiej Osoby* czuwać wiernie, y żadnemu innemu rozkazowi obcemu powolną niebyć. *Kommandant Gwardyi* y *Officerowie* przysięgać mają uroczyście y publicznie; *Przysięga* ta, corok będzie ponowiona, y nim *Osoby Gwardyi* przystąpią teraz do *Przysięgi*, mają złożyć świadectwo, że wprzód iuż *Przysięgę Cywilną* wykonali; dopiero *Gwardya* podczas *Zgromadzenia Korpusu Prawodawczego*, za *Królem* udać się może nie daley, jak o 20. mil od miysca *Sessyi Zgromadzoney Władzy Prawodawczej*; w żadnym zaś przypadku, *Króla* za granice Państwa przeprowadzać nie ma.

Na *Sessyi* d. 14. doniesiono, że nad granicą przytrzymano *Trans-*

port Broni y Amunicyi, do obcego Kraju przeznaczony. Doniesiono także, że teraz wielu z Gwardyi Narodowej w *Paryżu* w służbie swojej opieszalemi stawszy się, nie pilnie służby. Na Sessyi wieczornej oznajmiono, że Kuryera Gabinetowego od Ministra *Delessart* z Listami wyślanego, *Municipalność* w *Stenay* przytrzymała.

Na Sessyi dnia 15. doniesiono, że Ministrowie osadzili za rzecz potrzebną wysłać dostateczną siłę Woyskową pod Kommandą Pana *Gouy d'Arisy* do Powiatu y Miasta *Noyon* dla uśmierzenia wszczętych tam względem Cyrkulacyi Zboża rozruchów. Zgromadzenie Narodowe z tego Ministrów kroku niekontentne, nominowało z swego Grona Kommissarzów, którzyby się udali do *Noyon*, dla przywrócenia tam spokojności. A tak y tą razą znowu, *Władzę Wykonawczą* za nic poczytano. Potym doniesiono, że aresztowano Panów *Belpont* y *Demblay*, przy których rozmaite Listy do Grafów y Margrafów w *Niemczech* znaleziono. Pan *Belpont* zeznał, iż sekretne zlecenia odebrał od Króla y od Ministra *Delessart*. Przywołano Ministra, który zeznaniem Pana *Belpont* potwierdził mówiąc: iż Interes powszechny w tej Sprawie wymaga sekretu; dodał on y to, że Aresztowanie to, jest przeciwko Konstytucyi. Gdy Prezydujący dalej jeszcze chciał exami-
nować Ministra, powszechnie w

Jzbie powstało szemranie, zaczym dalsze tey okoliczności roztrząśnienie, do *Deputacyi Dyplomatycznej* odesłano.

Na Extraordynaryiney Sessyi w wieczor, przez generalne na trwogę uderzenie zgromadzoney, czyniono Raport o Rozruchu zaszłym na przedmieściu *St. Marceau*, gdzie Pospólstwo kilka Wozów z Cukrem przytrzymało, sasy rozmaite rozbiło, y funt Cukru po 20. *Groszy Francu*: przedawało. *Municipalność* zaraz z znacznym Wydziałem Gwardyi Narodowej, y z harmatami udała się na Przedmieście. Niektóre Pikiety Konne przez Zasseki od Pospólstwa porobione, wstrzymane zostały. Jednego Adiutanta Generalnego z sukien obnażono, y niegodziwie barzo z nim się obchodzono; ciskano kamieniami na Gwardyę Narodową, y jednego Komissarza Policyinego raniono. Przecież naostatku rozruch uśmierzono, y z 8. Wozów z Cukrem, do *Lugdunu* przeznaczonych, 7. do swego przeznaczenia poszło w drogę.

Dnia 13. Król pisał własną ręką następujący List do *Municipalności*: „Mówilem już z rozmaitemi Osobami z W. Panów, o pogłoskach rozchodzących się o mniemanym moim z *Paryża* wyiechaniu. Sądzilem, że com w tej mierze powiedział, było dostateczne na zblianie tych pogłosek; ale gdy złośliwi ludzie nie przešta-

„ ią rozśiewać tych pogłosek, dla
„ zatrwożenia Mieszkańców *Pary-*
„ *ża*, y dla zpotwarzenia mychza-
„ miarów; chcę się więc z sposobu
„ myślenia moiego wyraźnie wy-
„ tłumaczyć. Znam obowiązek,
„ iaki na mnie wkłada Konstitu-
„ cya, y zawsze onemu uczynię
„ zadość; ale znam z drugiey stro-
„ ny, iakie Prawa też Konstytucya
„ mnie nadaie, y tych używania
„ także nie zaniedbam. Nic inne-
„ go nie zatrzymuje mnie w *Pary-*
„ *żu*, iak własna chęć y wola mo-
„ ia bawienia się tamże, gdzie obe-
„ cność moię, poczytuję teraz za
„ potrzebną. Deklaruję więc, że
„ w *Paryżu* zostać się chcę y zo-
„ stanę, a gdybym miał przyczynę
„ wyiechania, nie tałbym się z
„ tym wyjazdem. Dodaję nadto,
„ że ktoby chciał o przychylności
„ moiey niewzruszoney ku Dobru
„ Narodu, y o przywiązaniu mo-
„ im do Mieszkańców *Paryża* po-
„ wątpić; ten musiałby być, al-
„ bo zupełnie zmysłów pozbawio-
„ ny, albo wkróś przewrotny. „
„ *Municipalność* kazała ten List publi-
„ cznie przybić, rozdrukować, y do
„ Deputacyów 48. Sekcyi rozsyłać.

Gwardye Narodowe w *Senlis* o
10. mil od *Paryża*, wzięły w areszt
20. Officerów, y inne Osoby, o *E-*
„ *migracya* podeyrzane, y wszystkim
włosy ustrzygły.

Temi czasami, więcej niż 400.
Delinkwentów uwolniono od kary

Galerowey za to, że oni mają być
gorliwi Patryoci.

Z Paryża d. 20. Lutego. Na Ses-
syi *Narodowego Zgromadzenia* dnia
17. Pan *Koch* imieniem *Deputacyi*
Dyplomatycznej proponował, ażeby
aresztowanych Panów *Belpport y*
Damblay z aresztu uwolniono, po-
nieważ w samey rzeczy mieli se-
kretny Komis dla Kraiu; ale *Zgro-*
madzenie, nie zważając na to, do
materyi dniowey przytąpiło. *Da-*
ley czyniono Raport, że w *Saba-*
dy armia się na potęgę, y że Król
Sardyński Woyska swoje na tryb Wo-
ienny już urządził; proponowano
razem, ażeby tameczne granice na-
sze także ufortyfikowano. *Minister*
Woien: ma donieść, ile pieniędzy po-
trzeba na to? Dopiero stanął *De-*
kret, że Zółd dla Woyska ma być
podwyższony, ażeby w stanie było
wyciągnięcia w Pole. Officerom
przy Gwardyi Narodowey y Wo-
ysku Liniowemu, naznaczono według
stopnia uprapercyonowaną Graty-
fikacyą; Officerom y Woyskom,
które mogą obozować, Namioty
dawane będą.

Niektóre z tutejszych Publicznych
Gazet upewniają, że Królowa naj-
piękniejszy Dyament z *Wiednia* z
sobą przywieziony, *Ava Maria* zwa-
ny, sprzedała teraz Jubilerowi *Olivier*
za pół *Milliona Liwrow* w gotowych
pieniądzach. Król także miał prze-
dać szczyroztoty swój Serwis mały,
w którym tak wielkie miał upodo-
banie.

S U P L E M E N T

DO GAZETY WARSZAWSKIEY

We SRZODĘ DNIA 14. MARCA R. 1792

Z Krakowa d. 2. Marca. Dnia 15. Lutego. Zgromadzenie Nauczycielów Szkół Przygotowalnych Koronnych, złożywszy wprzód u siebie na Seſſyi Przyſięgę na Konſtytucyę Rządu Nowego, y też od 42. Dyrektorow przy tych Szkołach trudniących ſię domową Edukacyą, uroczyſcie w obecnoſci Szkół zgromadzonych odebrawszy, przyſzło ze wſzyſtkiem i Uczniami na mieyſce Seymikom przeznaczone; a za danym ſobie po zagaieniu Seymiku głosem, po ſtoſownym do okolicznoſci przymówieniu ſię J. P. Antoniego *Himonoſkiego* Profeſſora Wymowy, U rząd Prorektora zaſtepującego, Akt Seſſyi z Rotą Przyſięgi y podpila mi ſwemi u Laſki złożyło. Uczniowie zaś Szkół Publicznych, otaczający Koło Obywateli, miłość, obronę Oyczyzny, y Poſtuleńſtwo Prawu, uroczyſcie zapewnili, iednoſtawnym wola niem *Zareczamy!*

Z *Mechlinii (Malines)* dnia 19. Lutego. Pasterz Nasz, Kardynał Arcybiskup *Mechliński*, Prymas *Belgiſki*, na początku teraźniejszego *Wielkiego Poſtu*, wydał *Liſt Paſterſki*; w którym, wypełniając rozkaz Boſki, dany *Iſaiaſzowi* Prorokowi, a w nim wſzytkim Paſterzom Dusz Ludzkich, aby wołać nieprzeſtawali, owszem głos ſwój iak trąba podnoſili, opowiada iąc, y przed oczy kładąc Ludowi wſzytkie iego grzechy y złoſci: *Clama, ne ceſſes! quaſi tuba exalta vocem tuam! & annuntia Populo Meo peccata eorum, & Domui Jacob ſcelera eorum*; wylicza teraźniejszego naſzego Wieku ſtraszliwe przeciwko Bogu przeſtępſtwa, a to w naſtepujących wyrazach:—

„ Nigdy podobno Zaſłepienie y Zgorſzenie niebyło iak poſwzećline, iak w teraźniejszym Wieku. Wiara coraz bierzay gaſnie; oglądanie ſię na przyſzłe Zycie Wieczne, poſzło w niepanięć. Miłość y inne Cnoty *Chrzeſciańſkie*, cale oſtygły. Ugaſzczanie do *SS. Sakramentów*, nader zaniedbane. Słowo Boſkie, nie ieſt poważane. Poſty, Modlitwy, y inne Cwiczenia Duchowne, zoſtały wzgardzone. Świątnice Pańskie, y dni poſwięcone na Cześć Najwyżſzego Boga, ſą ſproſanowane. Religia, iey Wyroki, iey Przykazania, iey Rady, iey Miniſtro wie, w upodleniu zoſtnię. Duch Buntowniczy przeciwko Kościołowi podnieſiony, zmógł ſię iuż aż do Fanatyzmu. Proiekta Kryminalne Niepodległoſci, Rokofzów, y *Anarchii*, przeciwko właſciwym ſwymi Panom coraz wymierza iąc. Uczciwoſć y Skromnoſć *Chrzeſciańſka*, ze wſzytkich prawie Zgromadzeń y Poſiedzeń ieſt wygnana; a na to mieyſce, bezwſtydna y plugawa w gadaniu rozwiązoſć, żadnego wędzidla nie znaiąca, ſromotnie naſtapia. Chciwoſć zakamiętego ſerca, kry iąc ſwe zdzierſkie Proiekta pod płaſzczykiem przyſtoynoſci, ludzkoſci, y Publicznego pożytku, wſzytkie prawie Kraie niſzczy. Szalbertwo y Chytrzoſć, na mieyſce dawney Roſtropnoſci naſtapily. Cnoty do zobopolnego pożytku potrzebne, właſna miłość (czyli

Egoizm) y Nieśczyrość wypędziły. Bezbożność, y gruba rzeczy Nieświadomość, śmieją odzywać się tonem *Reformatörów*, Rozporządzenia Zwierzchności Świeckiej y Kościelnej krytykując, granice swe im przepisując, a rzeczy omamianiu ich przeciwne, odrzucając y przeładami nazywając. Wolność wyuzdana w myśleniu, w mówieniu, y w pisanu, rozśiewa potwarszy, zgorzelenia, niedowiarstwa, y *Ateizm*, zarażając swym piekielnym iadem wszystkie prawie Włie, Miałeczka, y Miałta, torując tym sposobem drogę do obalenia wszelakiej Świeckiej y Duchownej władzy. Naostatek, do tego już przyszło, że złościcy iawnie z swych złości chępią się, y dobremi *Chrześcianami* być wtydzą się. Oto jest straszliwy Obraz obyczajów nieśczęśliwego Wieku naszego! Oto są dzisiejsze tak szkaradne grzechy! przeciwko którym, Bóg nam Pasterzom przykazuje, bezprzełtannie, śmiało, y głośno wołać: *Clama ne cesses! quasi tuba exalta vocem tuam! & annuntia Populo Meo peccata eorum, & Domui Jacob scelera eorum &c.*

Doskonałyż to pęzel tego gorliwego Pasterza, który malując obyczaje dzisiejsze swego Kraiu, wszystkich prawie Kraiów Obyczaje dokładnie razem odmalować y wyrazić potrafił! Oby też równie był doskonały y szczęśliwy głos Trąby iego, iżby wszystkie Kraie skutecznie przeniknął!

Z Paryża d. 20. Lutego. Na Sessyi dnia 18. czyniono Raport, że owi z *Zgromadzenia Narodowego* Kommissarze wysłani do *Noyon*, rozruchów tamecznych nie mogą uspokoić. Zebrało się tam na 40. tysięcy Chłopów do gromady. Przytrzymano tam 5. Statków ze zbożem, y zboże wyładowano; za co Lud chciał być zbożem zapłacony, Kommissarze zaś niemieli Ordynansu na to. Teraz na ten koniec zapadł Dekret, ażeby ci, którzy owe Zboże wyładowali, byli zapłaćeni. W tym *Minister Interessów Wnętrzych* Pan *Cahier* doniósł, że Rozruchy y Zaburzenia w Kraiu pochodzą z niedostatku pieniędzy gotowych, z przytrzymania *Transpotów Zbożowych*, z rozróżnionych *Opinii Religii* względem *Xięży* y z *Fakcyi Politycznych*. Trzeba nam koniecznie Rządu (mówił on) y ten Rząd czynny być powinien; inaczej przez Nierząd y *Anarchią*, Konstytucya nieużyteczna będzie. Na Sessyi wieczornej uchwalono Million ieden y 400,000. *Livrow* na dokonczenie *Francuskiego Pantheonu*.

Na Sessyi d. 19. dekretoowano przecieź, ażeby Woyska posłano do *Noyon* dla uśmierzenia rozruchów tamecznych.

Pan *Barthelemy* wysłany Posel nasz do *Szwajcaryi* pisał z tamąd, że po wszystkich niemal Mieyscach *Szwajcaryi*, kędy przejeżdżał, tak Osoby Magistratowe, iak y sam Lud, barzo źle myślą o *Francuskiej Rewolucyi*. W Mieście *Soleure*, zwykłej *Francuskiej* Posłów Rezydencyi, barzo niedobrze był przyjęty. Domagano się tam dwa razy większey zapłaty od Naymu Mieszkania dla niego, aniżeli Poprzednik iego zapłacił, y procz tego, żądano ieszcze, ażeby Król dał Kaucyą za to naćiecie. W *Zurich* zgola nie chciano go przyjąć.

Twierdzą, że Alians między *Hiszpanią* y *Szwajcaryą* iest w ro-

bocie, y że Król *Hiszpański* rozmaite Reymenta od *Szwajcarów* weźmie na swoją służbę.

W *Katalonii* nuydować się ma do 25,000. Zbroynych naszych *Emigrantów*. Z *Turyngu* donoszą, że 16,000. *Austryackiego* Woyska w okolicach tamtych spodziewaia się. Podług twierdzenia *Ministra Woziennego*, Granice nasze od strony *Sabaudyi* osadzone teraz są 28,700. Ludźmi Woyska *Francuskiego*.

Do Miasta *Orleans*, przyprowadzono iuż 37. Aresztantów z *Perpignan*, którzy od *Najwyższego Sądu Narodowego* ferowania na siebie wyroku czekać mają. Wszyscy byli okowani, wyiawszy Pana *Cholet* *Kommandanta* w *Perpignan*. Tymczasem, zgoła nie zdawali się być lękliwemi. Zgubiono klucz od Zamku, y to postrzeżono dopiero wtedy, gdy z iednego Aresztanta przez otworenie Zamku chciało okowy odiać. W tym Aresztant wyciągnawszy drugi klucz z kieszeni swojej, dał go *Zołnierzowi* mówiąc: Ten Klucz także otwiera Zamek, więc mógłbym być uciekać, ale przez to wznieciłbym tylko *Sułpicyą*, iakobym siebie poczytał za winnego. *Zgromadzenie Narodowe* nalega często na *Sąd Narodowy* w *Orlenans*, ażeby tenże popierał Sprawy przeciwko *Xiążetom Emigrantom* iak najmocniey; mimo tego iednak, *Proceśs* ten, barzo zwolna idzie. Rozmaici z *Przysięgłych Sędziów*, zgoła do tey Sprawy należeć niechcą, lękaiąc się dla siebie zakłócenia, gdyby *Xiążeta* zbroyną ręką do Kraiu nazad powrócili.

Municypalność Paryska kazała *Kupcom Korzennym*, *Aptekarzom* &c: przy sprzedaży towarów, przez które otrucia dziać się mogą, naywiększą mieć ostrożność. *Deputacya Dozierająca*, miała odkryć okropny *Proiekt* ściągający się do zaprawy trucizną *studniów*; ale to zdaie się być pogłoską do prawdy niepodobną.

Z *Rzymu* dnia 11. *Lutego*. *Biskupa de Fano* w *Panstwie Papieskim* w *XieŃstwie Urbino* leżącego Miasta, wzięto do aresztu; *Prałat* zaś y tamieczny *Gubernator* Pan *Castracane* ucieczką usunął się. Po tey ucieczce, między iego *Papierami* znaleziono *Korrespondencyą* z *Jansenistami*, y iak razem głoszą, *Korrespondencyą* także z *Jakobinami* we *Francyi* prowadzoną.

Przy dzisieyszey *Gazecie*, rozdaie się *Addytament*, zawierający resztę *Nowey Konstytucyi* O *Rozgraniczeniu Normalnym* w *Wielkim XieŃstwie Litewskim*.

W przeszley *Gazecie*, w *Artykule* z *Warszawy*, zamiast tych słów: *J.P. Antoniemu Orzeszkowi*, czytać trzeba *J.P. Adamowi Orzeszkowi*.

DONIESIENIA Z WARSZAWY DNIA 14 Marca Roku 1792.

Ulan imieniem Woyciecha, rodem z Dóbr wś Kotlice zwany w Woiewodztwie *Kra-kowski* w Powiecie *Kiełkim* leżący, wzrostu małego, krępy, pleczyły, twarzy okragłej pu-colowatej, bez wąsów y brody, czola niskiego, włosy czarne zapuszczone do arcaba mający, wzroku ponurego, na oko lewe czałem bolejący, iakliwo mówiący, myśliwta nieco znający, lat około 20. mający, po Ulańsku ubrany, to jest w czapce żółtej przesywawcy z barankiem czarnym, u której pito półbiałe półczarne, w leybiku żółtym sukienym na haftki zapina-nym, w kurtce niebieskiej z obflegami żółtymi, z guzikiem cynowym płaskim w spodniach popielatych, mający drugie zielone, jeżeli ich nie przedał, w butach z Polska Niemieckich na obłacach, opasany pasem czarnym skurz: na sprzączki zapinanym, w płaszczu kołowym z sukna bia-łego przybrudzonego z kolnierzem wiszącym z sukna żółtego; ten uciekł w *Warszawie* od Pa-na swego (u którego z dzieciństwa wychowany przy Dworze lat kilkanaście służył), dnia 6. tego Miesiąca *Marca* bez żadney przyczyny danej sobie, zabrawszy całą z sobą wyż wyrażo-ną *Liberyą*. Ten Człowiek, iako zbiegły, *Testymoniūm* żadnego niema, chyba zmyślone: za-czym na mocy *Prawa*, obwieszcza się *Publikum* upraszając, iżby wyrażonego *Zbiega* gdziekol-wiekby się pokazał, czy sam przez się, czy w kompanii z drugim niedawno od tegoż *Pana* za kultyystwo odpędnionym, a tu podobno przez niego w *Warszawie* zbalamuconym y odmówio-nym, wszędzie rzeczonego *Woyciecha Ułana* łapano y przytrzymano, za daniem znać, ieśli w *Warszawie* do *JPana Jana Drozdowskiego* mieszkającego w *Domu Żółtych* na *Podwalu*, a ieści na *Wsi*, do *JPana Rozickiego* *Dzierżawcy Wsi Trzylatkowa* między *Żółtymi* y *Lipiem* o granice leżącym. Za co należyta wdzięczność każdemu będzie wymierzona z powróceniem kosztu, mianowicie gdyby iaska była odebrać tegoż *Zbiega* na miejsce lub tu do *Warszawy*, lub do *Trzylatkowa*.

Dyrektorium Ekononii N. Elektora Saskiego po trzeci y ostatni raz ostrzega *Publiczność*, iż *JP. Ernest Benjamin Pasch*, bywszy *Inspektor y Magazyne Szalecki*, przed kilką tygo-dniami umarł; ktoby więc iakową do wspomnianego *JP. Pascha* miał pretenzyę, w *Sądzie Urzędu Szaleckiego* stawić się, y *Prawa* swoje w przeciągu dwóch *Niedziel* na likwidować; albowiem inaczej, od pretenzyi należney odśladzonym będzie, y *Majątek*, *Cieżeliby* iakowy w ręczcie pozostał) *Krewnym* rzeczonego *Pascha* wydanym zostanie.

Dnia 14. 16. 18. y 19. Marca; *Kompania P. Price* *Bereytera Angielskiego*, pokaże nie-które sztuki zręczności ieszcze w *Warszawie* niezwidziane, y każdego dnia *Reprezentacy* z na-wenię się popilize ćwiczeniami. *Pani z Maszonów Price* iedździć będzie na dwóch koniach w wielkim galopie, postawi na obręczy *Iskiankę* pełną wina, y szybko nią horyzontalnie obracać będzie bez rozlania najmniejszey kropli. Potym rozmaite pokaże sztuki: na 1. 2. 3. 4. ko-niach tańcząc na siodłach; nareszcie z ziemi zrobi skok na 7. stop wysoki, y to równemi no-gami na siodła. *Panna Sunneberg y Patazzo* tańcować będą barzo komicznego *Kozaka*. *Pani Price* rozmaite *Ekwilibrya* na drucie pokaże, a stojąc na iedney nodze, trzymać będzie iate na koni-cu *flonki*, postawieney na brzegu *szklanki*, którą trzymając w zębach, będąc będzie w takt *Muzyki*, y wiele innych wielce zabawnych sztuk pokaże, których wylczególnienie zbytby było długie.

W *Piątek* przyszły dnia 16. *Marca* w *Wielkiej Sali Redutowej* przy *Teatrze*, *P. Piel-tain* będzie miał honor dać *Wielki Koncert Wokalny y Instrumentalny*, w krórym między innemi kawałkami *Muzycznymi*, *Pani Duschek* spiewać będzie dwie *Arye*, *Włoskie* a *Pan Pieltain* exekwować będzie dwa *Nowe Koncerty* na *Skrzypcach* swojej *Kompozycyi*. Zacznie się o godzinie 6. *Bitetów* będzie można dostać przy *dzwiaach Salowych* od godz: 9. z rana aż do zaczęcia *Koncertu*. Antre od Osoby *Zł: 9.*

Z prorogacyi powtórney, *Dom* od frontu y drugi w podworzu murowane, z słayniami, wozowniami y *Ogrodem*, przy *Ulicach Miła y Nolewki*, pod N. 2284. na gruncie dziedzicznym sycnowany, *Harttmannowski* zwany, wartość podług *Taxy urzędowej* *Zł: Pol: 11,393.* zajmują-cy, za *Dekretem Urzędu Radzieckiego M.S.W.* na dniu 9. *Mca Stycznia* R. bieżącego za-szłym, na sprzedaż iest determinowany; którego *Licytacya* na dniu 16. *Miesiąca Marca* o go-dzinie 3. po południu przez *Urząd Ław: M.S.W.* odprawiać się będzie.